

ZYCIE RADOMSKIE

Od nas samych,
od naszej świadomości,
ofiarności i aktywności zależą
postępy naszego budownictwa

Nr 250 (2804)

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Z programu wyborczego Frontu Narodowego

Gorące i serdeczne powitanie w Warszawie

Powrót z Moskwy Przewodniczącego KC PZPR na czele delegacji polskiej Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta

Po powrocie z Moskwy do Warszawy w dn. 16 bm. przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut wygłosił na lotnisku warszawskim następujące przemówienie:

Drodzy Przyjaciele i Towarzysze! Delegacja polska przekazała XIX-mu Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorące i najserdeczniejsze pozdrowienia od pol-

skich mas pracujących, przekazała narodom ZSRR, ich sławnej i bohaterkiej Partii i Wielkiemu Wodzowi, Nauczycielowi, Przyjacielowi wszystkich narodów, walczących o po-

kój, wolność i nowe życie — gorące uczucia przyjaźni, wdzięczności, solidarności od narodu polskiego.

Delegacja polska przywozi nawzajem narodowi polskiemu, masom pracującym i Partii gorące, serdeczne pozdrowienia XIX Zjazdu, skierowane do wszystkich bratnich narodów, do wszystkich partii walczących o pokój, o demokrację, o niepodległość i socjalizm. Delegacja polska przywozi ze Zjazdu historyczne słowa towarzysza Stalina, jego gorący i serdeczny apel do bratnich partii, jego wielkie, idące dziś poprzez cały świat, pobudzające ludzką, wszystkie, co jest w niej najlepsze, przodujące, żywe i szlachetne — potężne hasło walki o pokój między narodami.

Nie ma na świecie narodu, nie ma człowieka o czystych uczuciach i sumieniu nie tkniętym trucizną imperialistycznego zwyrodnienia, nie ma wśród uczciwych i przodujących ludzi nikogo, kto by nie rozumiał i nie odczuwał olbrzymiej wagi słów towarzysza Stalina, zawartych w jego ostatnim przemówieniu zjazdowym. Słowa te mobilizować będą niezliczone, milionowe masy do jeszcze bardziej wyżej, ofiarnej, nieugiętej walki w potężnych, rosnących szeregiach bojowników o pokój między narodami, do nieustraszonej walki z podżegaczami wojennymi, do walki

o wolność, demokrację i niepodległość narodów na całym świecie. Słowa Józefa Stalina i obrady wielkiego, historycznego Zjazdu przodującej Partii proletariatu międzynarodowego — będą ożywiać, uzbrajać ideologicznie, budzić otuchę i wiarę w siłę wielkiej, niepokonanej, nieśmiertelnej sprawy wyzwolenia ludu pracującego, wiarę w jej niezawodne zwycięstwo.

Nie podobna w kilku krótkich słowach omówić olbrzymie międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu WKP(b), która odąd będzie nosiła nazwę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zjazd ten stanowił wydarzenie polityczne najwyższej wagi, o skali światowej.

Znaczenie tego Zjazdu i sprawy, które były przedmiotem jego obrad dają się streścić w sposób następujący:

Zjazd dał ocenę walk, prac i wydarzeń za 13-letni, niezwykle doniosły w historii ludzkości okres, jaki upłynął od XVIII Zjazdu w 1939 roku. Był to okres wielkiej wojny światowej, okres rozbięcia i zdruzgotania faszystów przez zwycięskie armie narodów radzieckich, okres wyzwolenia i odrodzenia w oparciu o władzę ludu pracującego szeregu narodów — odrodzenia narodu polskiego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na lotnisku warszawskim

16 bm. powrócił do Warszawy Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Prezydent Bolesław Bierut na czele delegacji PZPR, która uczestniczyła w obradach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przewodniczącego KC PZPR, powracającego do stolicy na czele delegacji witali na lotnisku warszawskim członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR, delegacja CRZZ, delegacja Zarządu Głównego ZMP, liczne delegacje organizacji partyjnych stołecznych zakładów pracy i delegacje młodzieży oraz wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy.

Na lotnisku obecny był chargé d'affaires ZSRR w Warszawie D. I. Zaikina oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych innych państw zaprzyjaźnionych.

„Chwała Wielkiemu Stalinowi!”, „Niech żyje czołowy oddział bojowników o pokój i socjalizm — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!”, „Niech żyje Wielki Budowniczy Polski Ludowej Bolesław Bierut!” — takie hasła widnieją ponad wielotysięcznymi tłumami. Na wletrze łopoczą niezliczone czerwone i biało-czerwone sztandary. Na czerwonym tle utworzonym z setek flag — wizerunki Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

Gdy na lotnisku ląduje samolot, wiozący delegację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z tysięcy ust rozlega się potężny okrzyk — „Niech żyje Wódz i Nauczyciel narodu polskiego Bolesław Bierut!”.

Do wysiadającego z samolotu Przewodniczącego KC PZPR zbliżają się dziesiątki delegacji i wręczają wianki czerwonych i biało-czerwonych kwiatów.

Prezydent Bierut serdecznie wita się z obcymi. Orkiestra gra Hymn Narodowy.

Wśród nie ustającej manifestacji zgromadzonych tłumów, wśród okrzyków na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć Bolesława Bieruta i Józefa Stalina — Przewodniczący KC PZPR wstępuje na trybunę, z której pozdrawia rozentuzjuszowane tłumy.

Nastaje głęboka cisza, gdy padają pierwsze słowa przemówienia Wielkiego Wodza i Nauczyciela narodu polskiego. (Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR podajemy obok).

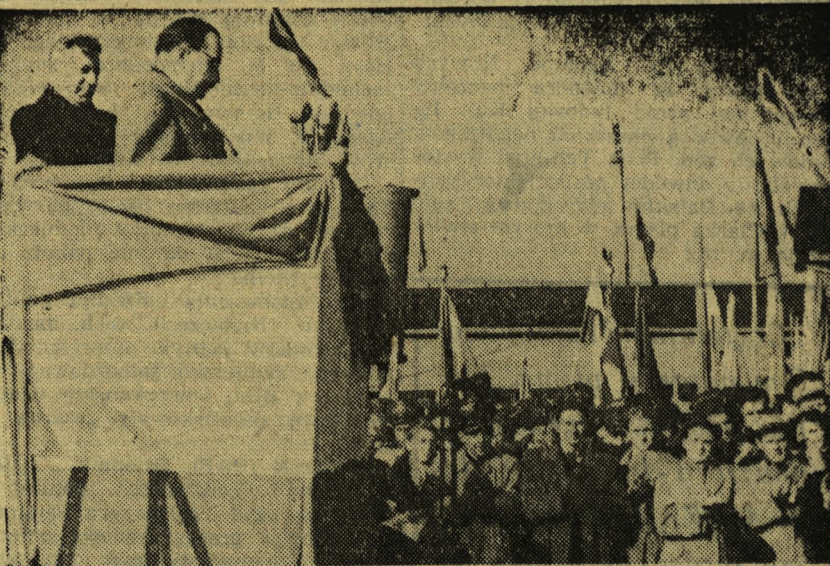
Podczas przemówienia zrywają się wielokrotnie gorące owacje na cześć mówcy i na cześć Wielkiego Stalina.

Okrzyki wzniecone przez Przewodniczącego KC PZPR wywołują nową potężną falę entuzjazmu. „Stalin — Bierut — Pokój!” — skandują tłumy. Owacja długo nie milknie. Zebrani manifestują swą głęboką miłość i oddanie dla Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina i wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której XIX Zjazd wytyczył narodom świata drogę do zwycięstwa.

Potężnie rozbrzmiewają owacje na cześć Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczącej w walce o jasną przyszłość narodu, na cześć Narodowego Frontu walki o pokój i socjalizm.

Orkiestra gra Międzynarodówkę, której słowa podejmują zebrane tłumy.

(WŁASNE SPRAWOZDANIE „ZYCIA” PODAJEMY NA STR. 2).



Na trybunie udekorowanej barwami narodowymi, wzniezionej przez dworem lotniczym na Okęciu, stanął Bolesław Bierut, przewodniczący delegacji polskiej wraz z sekretarzem KC PZPR, Edwardem Ochabem. Przemawia Bolesław Bierut.



Tłumy mieszkańców Warszawy, a delegacje zakładów pracy i młodzież zgromadziły powracającej z Moskwy delegacji polskiej serdeczne owacyjne przyjęcie.

Foto Wł. Piotrowski

Wybory organów wykonawczych KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Dnia 16 października 1952 roku odbyło się plenium nowo wybranego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

1. Plenum dokonało wyboru PREZYDIUM KC w następującym składzie:

J. W. Stalin,
W. M. Andrianow,
A. B. Aristow,
L. P. Beria,
N. A. Bulganin,
K. J. Woroszyłow,
S. D. Ignatiew,

L. M. Kaganowicz,
D. S. Korotczenko,
W. W. Kuzniecowa,
O. W. Kuusinen,
G. M. Malenkow,
W. A. Małyszow,
L. G. Mielnikow,
A. I. Mikołaj,
N. A. Michajłow,
W. M. Molotow,
M. G. Pierwuchin,
P. K. Ponomarenko,
M. Z. Saburów,
M. A. Susłow,
N. S. Chruszczow,
D. I. Czesnokow,
N. M. Szewnik,
M. F. Szkiriatow,

Zastępcy CZŁONKÓW PREZYDIUM:

L. I. Breżniew,
A. J. Wyszyński,
A. G. Zwieriew,
N. G. Ignatow,
I. G. Kabanow,
A. N. Kosygin,
N. S. Patoliczew,
N. M. Piegow,
A. M. Puzanow,
I. F. Tewoslan,
P. F. Judin.

2. Plenum dokonało wyboru SEKRETARIATU KC w następującym składzie:

J. W. Stalin,
A. B. Aristow,
L. I. Breżniew,
N. G. Ignatow,
G. M. Malenkow,
N. A. Michajłow,
N. M. Piegow,
P. K. Ponomarenko,
M. A. Susłow,
N. S. Chruszczow.

3. Plenum KC zatwierdziło na przewodniczącego Komitetu Kontroli Partyjnej przy KC KPZR M. F. Szkiriatowa.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 16 października 1952 roku odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Centralna Komisja Rewizyjna wybrała na przewodniczącego Komisji P. G. Moskato-

W świetlicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego we Wrocławiu robotnicy, inżynierowie, pracownicy umysłowi i młodzież technikum tego zakładu spotkali się ze swoimi kandydatami na posłów do Sejmu: wiceministrem Obrony Narodowej, gen. broni S. Popławskim i dyrektorem Pafawagu — J. Kijewskim.

Mówi gen. Popławski: „Jestem jednym z żołnierzy ludowego wojska, które u boku Armii Radzieckiej brało udział w bojach o tę ziemię, toczyło na tych ziemiach walki z hitlerowskim najeźdźcą, by wyzwolić je z wieloletniej niewoli, by zwrócić je Ojczyźnie.

Na straży tych ziem, na straży całej Polski i pokojowej pracy jej obywateli, na straży praw i władzy mas pracujących, na straży szczęścia i jasnego jutra naszej Ojczyzny — stoł robotniczą i chłopską, ludową naszą armia, której jestem żołnierzem”.

Później mówił Wyborec — robotnicy, inżynierowie, pracownicy umysłowi, młodzież. Wszyscy podkreślają w swych wystąpieniach, że jeszcze usilniej będą pracowali dla dobra Ojczyzny Ludowej.

Zaświadczenie o prawie głosowania dla zmieniających miejsce pobytu

Państwowa Komisja Wyborcza przypomina, że zgodnie z art. 31 p. 1 Ordynacji Wyborczej wyborcy zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów powinni zaopatrzyć się w „zaświadczenie o prawie głosowania”.

Zaświadczenie to wydaje prezydium miejskiej, gminnej (dzielnicowej) rady narodowej właściwej dla dotychczasowego miejsca pobytu wyborcy.

Na podstawie zaświadczenia wyborca będzie wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu.

W wyborach do Sejmu poprzemy Program Frontu Narodowego — program dobrobytu i szczęścia narodu Wyborcy witają kandydatów na posłów

W czasie spotkań z kandydatami na posłów społeczeństwo całego kraju manifestuje gorące poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego i niezłomną wolę wykonania jego założeń.

W Puławsku w świetlicy liceum pedagogicznego nauczyciele, przodownicy pracy, racjonalizatorzy, aktywiści polityczni i społeczni oraz młodzież szkolna serdecznie powitali swoich kandydatów na posłów: redaktora Henryka Korotyńskiego i działaczkę chłopską Janinę Cabajową.

Opowiadania red. Korotyńskiego o Korei w której przebywał jako korespondent wysłuchano z dużą uwagą. Słowa o zbrodniach imperialistów amerykańskich wywołały wśród zebranych oburzenie.

Janina Cabajowa mówiła następnie o ciężkiej doli chłopów w sanacyjnej Polsce.

ZA 8 DNI WYBORY

NASI KANDYDaci... Nasi — bo wywodzą się z ludu pracującego i sami są ludźmi pracy. Nasi — bo ludowi pracującemu służyli, służą i służyć będą.

Przypatrzmy się im bliżej. 288 spośród kandydatów na posłów i zastępców pochodzi z klasy robotniczej, przy czym 150 to robotnicy, którzy na salę sejmową przybędą wprost od swych warsztatów pracy.

233 kandydatów na posłów i zastępców pochodzi z chłopstwa — przy czym 120 przyjeżdżać będzie na obrady sejmowe wprost ze spółdzielni produkcyjnych, z PGR-ów, z POM-ów, czy z swych małych lub średnich gospodarstw.

120 wreszcie kandydatów na posłów i zastępców — to przedstawiciele inteligencji pracującej. Jest wśród nich 19 znanych naukowców, 30 wybitnych literatów i publicystów, 20 inżynierów i techników, współbudowniczych naszego rozwijającego się przemysłu, 17 przodujących nauczycieli, 8 lekarzy, wyróżniających się swoją społeczną postawą.

Liczba zaś 74 kobiet — kandydatek na posłów — świadczy znów o kolej o tym, że kobiety biorą coraz czynniejszy udział nie tylko w gospodarstwie i społecznym, ale i w politycznym życiu naszego kraju. Tacy są nasi kandydaci na posłów.

DAWNIEJ, w Polsce rządzonej przez burżuazję i obszarników? W faszystowskim Sejmie 1935 roku „reprezentowało” 70 obszarników i kuliaków, 16 właścicieli wielkich fabryk oraz kupców, 53 wyższych urzędników sanacyjnych, 19 rejentów i adwokatów. Natomiast w Sejmie tym nie zasiadał ani jeden prawdziwy przedstawiciel klasy robotniczej czy pracującego chłopstwa.

A jak wyglądał skład osobowy parlamentu w kraju kapitalistycznym, który pretenduje do panowania nad światem?

W Stanach Zjednoczonych, na 435 posłów zasiadających w Izbie Reprezentantów — 230 to radcy prawni wielkich monopolów, 50 — to wielcy przemysłowcy i nie mniej zamożni kupcy, 11 — to bankierzy, 23 — to posiadacze wielkich majątków ziemskich.

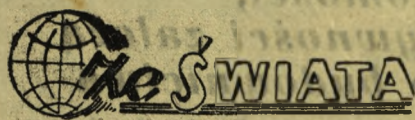
Wielki kapitał, banki, trusty, koncerny i majątki obszarne — oto klucze, który otwiera drzwi do Izby Reprezentantów USA, mającej reprezentować amerykański naród. W senacie — to samo.

Toteż ich parlament, sam prowadzony na sznurku wielkiego kapitału, prowadzi swój naród ku nowej wojnie i nowemu kryzysowi gospodarczemu.

Nasz Sejm zaś — prawdziwe przedstawicielstwo narodu — realizując program wyborczy Frontu Narodowego torować będzie drogę lepszemu jutru naszej Ojczyzny.

DLATEGO w dniu 26 października, w dniu wyborów, cały naród odda swe głosy na kandydatów ludzi pracy miast i wsi. Na naszych kandydatów.

(mlr-par.)



◆ TOKIO. 13 bm. proklamowało 48-godz. strajk 240 tys. górników japońskich. Na 17 bm. proklamowano nowy strajk górników, który ma trwać aż do uwzględnienia żądań robotników. 13 bm. proklamowali strajk robotnicy przemysłu elektrotechnicznego, domagając się poprawy bytu. W wyniku strajku zostało unieruchomionych 25 elektrowni.

◆ TOKIO. Władze japońskie wydały polecenie aresztowania delegatów japońskich, którzy brali udział w obradach Kongresu Obrony Pokoju krajów Azji i Pacyfiku w Pekinie. W mieszkaniach delegatów policja dokonała rewizji.

◆ TOKIO. Z dniem 15 bm. rząd japoński zmienił nazwę „korpusu rezerwy policyjnej” na tzw. „korpus bezpieczeństwa narodowego”. Korpus ten liczy 110 tys. żołnierzy i oficerów, a do końca b. r. jego stan liczebny ma wzrosnąć do 180 tys. „Korpus bezpieczeństwa narodowego” ma się stać trzonem nowej armii japońskiej.

◆ RYM. W środkowych i południowych rejonach Włoch rozwinął się ruch chłopski na rzecz wprowadzenia w życie tzw. „ustawy agrarnej”, zezwalającej na wykup u obszarników 700 tys. ha ziemi w celu jej sprzedaży chłopom. W wielu miejscowościach chłopcy wystawiali pikiety na polach obszarników podlegających wykupowi. W licznych rejonach dochodzi do starć między chłopami a policją, chroniącą ziem obszarników.

◆ WIEDEŃ. 280 tys. rodzin w Austrii nie posiada obecnie dachu nad głową.

Kontratak wojsk ludowych w Korei na froncie długości 100 km Wielkie straty interwentów w ub. m.

PEKIN (PAP). 6 bm. wojska ludowe w Korei przypuściły na froncie długości 100 km gwałtowny kontratak na pozycje nieprzyjacielskie i zdobyły 21 umocnionych pozycji nieprzyjacielskich. Nieprzyjacieli stracił przeszło 2.600 żołnierzy i oficerów. Oddziały nieprzyjacielskie musiały cofać się w popłochu.

PEKIN (PAP). Wojska koreańsko-chińskie zadaly we wrześniu br. poważne straty nieprzyjacielowi, zając, raniąc i biorąc do niewoli 30.939 żołnierzy i oficerów. Są to największe straty interwentów w okresie od grudnia 1951 r. W ciągu września wojska ludowe zestrzeliły 199 samolotów USA i uszkodziły 268, zniszczyły i uszkodziły 162 czołgi nieprzyjacielskie, zatopili kontrtorpedowce, statek desantowy, połowiacz min oraz zdobyły wielką ilość materiału wojennego, broni i amunicji.

W ub. m. nieprzyjacieli czterokrotnie usiłowali wysadzić na zachodnim wybrzeżu desanty, został jednakże odparty.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu: Szef koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej gen. Nam Ir wysłował 15 bm. protest przeciwko zranieniu 11 bm. 3 jeńców na wyspie Kożedo.

15 bm. główny amerykański oficer łącznikowy przyznał fakt ostrzelania przez artylerię amerykańską 8 bm. rejonu konferencji w Panmunjondzie. Wyraził on ubolewanie z tego powodu i oświadczył, że zostaną podjęte kroki w celu zapobieżenia w przyszłości tego rodzaju incydentom.

MOSKWA (PAP).—Agencja TASS powołując się na doniesienie radia Delhi podaje, że 15 bm. Amerykanie zranili na wyspie Kożedo 11 koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że dowódca naczelny koreańskiej armii ludowej Kim Ir-sen i dowódca chińskich ochotników ludowych gen. Peng Teh-buei wystosowali do dowódcy wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie gen. Marka Clarka pismo, w którym stwierdzają m. in.:

Czytelnikom i przyjaciółom naszego pisma, którym nadeszła liścienka z okazji 8-lecia „ŻYCIA WARSZAWY” składamy serdeczne podziękowanie

REDAKCJA

Warszawa wita

IM BLIŻEJ lotniska, tym gęściej płynie korowód ludzi i tym wolniej posuwamy się naprzód w tłumie. W pewnej chwili na drodze, wiodącej do lotniska, powstaje zator. Jesteśmy unieruchomieni. I obserwujemy ludzką rzekę, płynącą na powitanie delegacji polskiej z Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, wracającej z Moskwy z XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Robotnicy w granatowych kombinazonach, zachłapanych świeżym murem, wesołymi, roześmianymi szeregami młodzieży uniwersyteckiej, delegacje fabryk, ministerstw, urzędów, zakładów pracy — idą z poczciwymi sztafardami. Wojskowi i cywile — wszyscy pod biało-czerwonymi i czerwonymi sztafardami i proporcami. Na sznurkach trzepoczących się na wietrze powiewają portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

Ten strumień ludzi zdających się szybko na Okęcie, idących w nastroszonej radości i serdeczności, wygląda, jak wielkie gromy przyjaciół i znajomych, którzy zgromadziły się razem, aby powitać kogoś bardzo bliskiego,

Popierając i realizując założenia Frontu Narodowego masy pracujące dają Państwu dodatkową produkcję

Dążąc do pełnego urzeczywistnienia zadań wytyczonych w Programie Wyborczym Frontu Narodowego, by jak najszybciej uczynić Polskę „krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury. Jednym z produjących krajów Europy” — ludzie pracy miast i wsi wzmagały wytrwały, ofiarny wysiłek nad realizacją zobowiązań.

Dzięki realizacji zobowiązań dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego pierwsza dekada bm. w przemyśle hutniczym zaznaczyła się wzrastającymi osiągnięciami szeregu załóg w walce o plan. W niektórych zakładach działach produkcji hutniczej plan dekadowy został nie tylko wykonany, ale nawet przekroczony, pewne jednak działy pozostają jeszcze w tyle.

Na czołowe miejsce w hutnictwie w I dekadzie bm. wysunęła się załoga huty „Zawiercie”, która wykonała plan dekadowy w skali ogólnozakładowej. Załoga stalowni, która we wrześniu br. wykonała zobowiązania w 125 proc. i dała 127 dodatkowych ton stali, osiągnęła ponad 104 proc. planu za I dekadę bm. Nie poprzestając na tym sukcesie, wypatrzała stalowni „Zawiercie” podjęła walkę o dalszy wzrost wydajności i w ostatnich dniach uzyskuje od 109 do 113 proc. zadania dzienne.

Nie wszystkie jednak huty potrafiły właściwie i sprawnie wykorzystać zapal załóg i przedwyborczy okres mobilizacji do zadań produkcyjnych, jak np. huta „Kościszewo”.

Czyn marynarzy dla poparcia Programu Wyborczego

Z mór i portów nadchodzą do zarządu Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni liczne meldunki o realizacji zobowiązań, podjętych przez załogi jednostek pływających w celu poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Załogi wielu statków realizują swe zobowiązania. M. in. o całkowitym wykonaniu zobowiązań zameldowała w ostatnich dniach załoga statku „Warta”. Wiele prac remontowych wykonała we własnym zakresie również załoga M/S „Lewant”.

Załoga S/S „SLASK” jednostki znajdującej się w stoczni, w celu szybszego przeprowadzenia remontu, zobowiązała się do pomocy robotnikom stoczniowym. Dzięki wspólnej pracy marynarzy i robotników stoczniowych „Slask” na dwa dni przed zaplanowanym terminem opuścił dok.

Tysiące ludzi pracy w całej Polsce omawiają przemówienie Józefa Stalina wygłoszone na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, wyrażając głębokie zrozumienie słów Chłopa-pokoju — słów przepojonych troską o losy narodów, o ich wolność i suwerenność, o pokój na świecie. Podkreślają oni w swych wypowiedziach, że naród nasz stał się wolny i suwerenny właśnie dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i dziś dzięki tej pomocy, przyjaźni i przykładowi rozbudowuje w nie znanym w swych dziejach tempie gospodarkę, kulturę narodową, wyzwala niepożyte siły twórcze, budując ojczystą siłą i szczęśliwą, mocne ogniwem w światowym łańcuchu.

Masy pracujące wyrażają najgłębszą wdzięczność dla Partii Lenina — Stalina, dla Wodza postępowej ludkości Józefa Stalina.

„Dokładnie czytałem przemówienie Józefa Stalina z XIX Zjazdu KPZR — powiedział do swoich towarzyszy pracy ślusarz Zakładów Im. Świerczewskiego w Warszawie, W. Karabin. — My, robotnicy walcząc o pełną realizację Programu Wyborczego Frontu Narodowego, programu pokoju, siły i rozwoju Polski, naszym przykładem pokazujemy ludom krajów kapitalistycznych jak naród, który jest niezawisły, który walczy o pokój, osiąga coraz większe sukcesy w budownictwie, w rozwoju swojej gospodarki.

Dlatego też — po wykonaniu zobowiązań dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR — postanowiłem w październiku br. zwiększyć wydajność pracy o dalsze 20 proc.

Wielu robotników Zakładów Im. Świerczewskiego, omawiając doniosłe znaczenie przemówienia Józefa Stalina, postanowiło zwiększyć swoją wydajność pracy, aby zrealizować, jak drogie im są wskazania Wodza postępowej ludkości.

Organizując wzorową dostawę zboża dla czynnego poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, chłopcy z gromady Piaski, pow. sieradzkiego zwieźli jednorazowo do punktu

bardziej osobisty, serdeczny. Nastrój jest bezpośredni i pozbawiony cech oficjalności. Radosny. Okrzyki i oklaski cichną, gdy Prezydent Bierut w towarzysztwie sekretarza KC KPZR, członka delegacji, Edwarda Ochaba staje na trybunie. Przemawia.

Zgromadzeni słuchają uważnie, oklaskami i okrzykami reagując na słowa o pokoju i o wielkim Stalinie. Rozbrzmiewają okrzyki: Sta-lin! Bierut! Po-kój! i długo trwa gorąca owacja.

Prezydent schodzi z trybuny — orkiestra gra Międzynarodówkę, a tłum podchwytując ją i śpiewając. Uroczystość skończona. Prezydent poprzez zwarty tłum, który ustępuje robiąc przejście, kieruje się do samochodu. Jeszcze wyciągają się do niego ręce z kwiatami, jeszcze rozbrzmiewają oklaski i okrzyki.

Warszawa manifestacyjnie, gorąco i serdecznie — tak jak ona to umie — wita Pierwszego Obywatela, który reprezentował sprawę polskiego ludu; sprawę pokoju, sprawę socjalizmu i szczęśliwego jutra na historycznym Zjeździe „szturmowej brzozy” klasy robotniczej, awangardowej ludzkości i postępu — na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

J. R.

Przemówienie Prezydenta Bieruta na lotnisku w Warszawie po powrocie z Moskwy

(Dokończenie ze str. 1)

Dla kapitalizmu światowego był to okres nowych potężnych wyrw w jego systemie, okres znacznego pogłębienia i zaostrzenia się ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego.

Dla narodów radzieckich i narodów wyzwolonych dzięki ich braterskiej pomocy z pięć kapitalizmu był to okres potężnej, twórczej odbudowy i rozbudowy, okres wielkich historycznych przeobrażeń, okres szybkiego wzrostu sił wytwórczych tych narodów, okres przejścia do wielkich budowl i komunizmu w ZSRR. Był to okres olbrzymiego wzrostu siły, autorytetu, roli ZSRR w świecie, olbrzymiego wzrostu wpływu Wielkiego Kraju Rad na świadomość, ideologię, postawę produkcyjnych warstw całej ludzkości. Związek Radziecki stał się dla olbrzymiej większości ludzi w całym świecie niezawodną i niezwykłą ostoją pokoju i nadszłej lepszej, szczęśliwej jutra.

Nie przeło dziwnego, że na obrady XIX Zjazdu wielkiej, bohaterkiej Partii narodów radzieckich zwrócone były oczy całego świata.

Zjazd poprzedziło opublikowanie nowego, historycznego dzieła towarzysza Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Doniosłe znaczenie tej epokowej pracy nie tylko dla narodów radzieckich, ale i dla wszystkich krajów, budujących socjalizm, przełomowe jej znaczenie dla nauki ekonomicznej, dla nauk społecznych, dla marksizmu — leninizmu odczuć i docenić zostało przez całą przodującą część ludzkości. XIX Zjazd przyjął tę pracę za podstawę programowych wytycznych i zadań Partii.

W oparciu o genialną analizę naukową towarzysza Stalina, w oparciu o wielkie osiągnięcia gospodarcze, kulturalne i moralno — polityczne w historycznym okresie, jaki upłynął od XVIII Zjazdu — XIX Zjazd Partii

skupia ponad 200 q doborowego ziarna. Jeden z inicjatorów tego czynu, chłop malarz A. Grzelak oświadczył:

„Jeśli my, chłopcy na polach, robotnicy w fabrykach, a nasi posłowie w Sejmie nie będziemy oszczędzili sił — to możemy być pewni naszego zwycięstwa i zwycięstwa wszystkich ludzi broniących pokój. Z nami jest przecież potężny Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, dla nas wszystkich tworzą lepszy świat „brzozy szturmowej”, o których mówił Józef Stalin, a do których przecież i my należymy”.

Na zebraniu aktywu jednego z kół ZMP Uniwersytetu Warszawskiego zabrał głos student II roku S. Lesiak:

„Przemówienie Józefa Stalina — oświadczył Lesiak — dodaje nam za pału i siłę do pracy nad sobą jako bodźcem do realizacji naszych zadań.

Agitator zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Fabryce Maszyn w Staroleścu k. Poznania, technik Zakrzewski mówi:

Dla nas agitatorów Frontu Narodowego przemówienie Stalina jest skarbnicą argumentów w rozmowach z wyborcami.

Niech żyje i krzepnie nasz Front Narodowy!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

wykaszał w świetle nieodpartych la-tów i procesów historycznych niezwyciężoną moc ustroju socjalistycznego jego bezaporną wyższość nad wkłaj-cym się w własnych sprzecznościach ustrojem kapitalistycznym. XIX Zjazd wytyczył jasną drogę przejścia socja-lizmu radzieckiego do następnego, wyższej fazy ustrojowej, przejścia od socjalizmu do komunizmu. W tym wyraża się najdobitniej wielka, historyczna rola XIX Zjazdu.

Zjazd ustalił wytyczne planu Pa-ciolatki — nieodparto świadectwo dalszego, coraz szerszego rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego, wzrostu jego potęgi gospodarczej i wzrostu dobrobytu ludności.

Zjazd uchwalił nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — dokument niezmiernie wyswadczyący o ogromnych osiągnięciach wielkiej Partii Lenina-Stalina, o nowym zasięgu praw i obowiązków członka Partii, odpowiadających danom nowego okresu, dokumnt, który będzie twórczym budimem dla wszystkich bratnich partii.

Nie mniej doniosłą była między-rzowa rola XIX Zjazdu, jego po-pne znaczenie dla mas pracujących całego świata. Zjazd uwypuklił i wz-wyżył siłę nie tylko potęgą i m-wyższoną wartością i monolit- wielkiej 7-milionowej Partii Lenina-Stalina, ale i jej najgłębszy i wzmoc-niony w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy na rozbudowę siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego. Z obrat z atmosfery Zjazdu promieniował równocześnie z niezwykłą siłą in-ternacjonalizm, nagle białe letmo-solidarność międzynarodowej i gło-wosie oddania wszystkich sił dla wielkiej sprawy zabezpieczenia pokoju między narodami, poparcia i solid-ności z walką wszystkich narodów i ich niepodległość. Troska o pokój o braterskość między wojnymi na-mi była z niezrównaną mocą a wszystkich przemówień, z całokształtu obrad Zjazdu. Z głębokim poczuciem siły żołnierzy zabezpieczających pokój, z przekonaniem, że sprawa pokoju jest największym problemem ludzkości, dopóki istnieje imperializm, Zjazd dawał nieprzerwanie wyraz gotowości poświęcenia sprawie pokoju wszystkich rosnących szybko i nieprzerwanie sił narodów radzieckich.

Doniosłe uchwały XIX Zjazdu były by głęboko, gruntownie i wspaniałonie przestudiowane i przyswojone przez każdego, kto pragnie być aktywnym w szeregach bojowców o nowy, lepszy ustrój społeczny, o dalszy, jeszcze szerszy rozwój sił potęgi swego narodu, a pokój między narodami, o niepodległość, demokrację i socjalizm.

„Oto, drodzy Towarzysze (Przyjacieli, to, co się da w paru słowach powiedzieć o Zjeździe. Naród polski stał w chwili obecnej przed doniosłym aktem politycznym, jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wielka, pobudzająca idea, które promieniowały na świat cały w historycznych dniach Zjazdu, stają się niewątpliwie i dla naszego narodu twórczym bodźcem motywującym i mobilizującym jeszcze doniosle nasze szereg — awangardę Frontu Narodowego, zarówno w najbliższej kampanii wyborczej, jak i w dalszej wielkiej pracy nad budowaniem wielkości, potęgi i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny.

Niech żyje i krzepnie nasz Front Narodowy!

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Niech żyje długie, długie lata Wsłki Przyjacieli narodu polskiego, Chłapy Pokoju Józef Stalin!

Prez z podlegaczami wojennymi

Niech żyje pokój między narodami

Wspierali dorobek służby zdrowia w Polsce Ludowej

Podniesienie zdrowotności społeczeństwa — wzrost liczby lekarzy

Przemówienie min. Sztachelskiego

Na Krajowej Naradzie Pracowników Służby Zdrowia w dn. 15 bm. w Warszawie minister Zdrowia dr J. Sztachelski wygłosił referat, który podajemy w streszczeniu:

Polska Ludowa otworzyła przed służbą zdrowia nowe, rozległe perspektywy. Zostały one w dużej mierze wykorzystane.

Na odcinku o zasadniczej wadze dla rozwoju służby zdrowia, mianowicie — szkolenia kadr — nastąpił zasadniczy zwrot. Wydaje się, że dzięki powstaniu 10 akademii wykorzystano w pełni istniejące w naszym kraju możliwości kształcenia lekarzy. Obecnie rokrocznie przystępuje do pracy ok. 2 tys. lekarzy, 1 tys. farmaceutów i 500 stomatologów. Uruchomiliśmy ogromną liczbę szkół dla personelu średniego.

Przed wojną mieliśmy, jak wiadomo, 3,7 lekarzy na 10 tys. ludności, po wojnie mieliśmy 3,2, obecnie osiągnęliśmy 4,6 lekarzy na 10 tys. ludności.

W ciągu ubiegłych 8 lat nastąpił również poważny wzrost sieci instytucji służby zdrowia. Liczba łóżek szpitalnych wzrosła na głowę ludności o 2 i półkrotnie. Przyrost roczny w ciągu ostatnich 5 lat jest ok. 7-krotnie wyższy niż w okresie 20-lecia międzywojennego. Liczba łóżek sanatoryjnych wzrosła 4-krotnie.

O wzroście w dziedzinie pomocy etnicznej świadczy prawie 4-krotny wzrost usług w stosunku do okresu przedwojennego.

Duży postęp osiągnęliśmy również na odcinku opieki nad dzieckiem. Wyraźnie się zwiększył 3-krotny wzrost poradni dla dzieci, 50-krotny wzrost liczby miejsc w żłobkach, przeszło 2-krotny wzrost liczby na oddziałach dziecięcych.

Na wsi powstała niemała już sieć instytucji służby zdrowia. W stosunku do 68 wiejskich ośrodków zdrowia w roku 1938, istnieje obecnie na wsi ok. 900 ośrodków zdrowia i punktów lekarskich. Na wsi pracuje obecnie 3 tys. położnych i ok. 600 izb porodowych. Ok. 65 proc. porodów na wsi, a 85 proc. w całym kraju jest odbieranych przez położne lub w szpitalach. 2/3 powiatów posiada stacje pogotowia ratunkowego, pracujące w dużej części dla wsi.

Uspokojenie aptek oddało je w pełni w służbę ochrony zdrowia.

W odróżnieniu od Polski przedwojennej, gdzie dostęp do lekarza i instytucji służby zdrowia miała jedynie zamożna część społeczeństwa — opieka lekarska w Polsce Ludowej służy ludzkiej pracy. Zo-

stało to dokonane poprzez szeroki rozwój ubezpieczeń społecznych. Podczas gdy w Polsce przedwojennej liczba ubezpieczonych wraz z rodzinami wynosiła niespełna 15 proc., to obecnie znacznie już przekroczyła połowę ogółu ludności. Zostały zniesione ograniczenia w korzystaniu z pomocy lekarskiej dla ubezpieczonych.

Został również dokonany zasadniczy zwrot w systemie opieki lekarskiej. Trzonem opieki lekarskiej stało się lecznictwo ubezpieczeniowe, ośrodki zdrowia, przychodnie przyfabryczne i inne formy społecznego lecznictwa.

W rezultacie tych przemian liczba korzystających z instytucji służby zdrowia wielokrotnie wzrosła. Przez lecznictwo otwarte przepływa codziennie przeszło czterech milionów ludzi. Liczba świadczeń leczniczych z roku na rok bardzo poważnie wzrasta.

Wraz z dojrzewaniem i krzepnięciem naszych kadr i instytucji wszystkie zakłady służby zdrowia coraz szerzej i umiejętniej włączają się do udziału w wykonaniu planów gospodarczych, otaczając szczególną opieką ogniska decydujące o rozwoju gospodarczym naszego kraju — wielki przemysł — w mieście i reprezentantów socjalistycznego rolnictwa — na wsi.

Poprawa stanu zdrowotnego społeczeństwa

Najlepszą oceną dorobku w dziedzinie ochrony zdrowia w Polsce Ludowej jest jednakże nie tyle rozwój instytucji, ilość udzielonych świadczeń, co przede wszystkim rezultaty, jakie możemy zanotować w dziedzinie stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Przed wszystkim stwierdzamy wysoki przyrost naturalny. W Polsce przedwojennej przyrost naturalny wykazywał z roku na rok silny spadek. Jeśli w latach 1921 — 1925 wynosił on na tysiąc ludności 16,2, to w 1936 — 1938 obniżył się do 11,2. W Polsce Ludowej mamy od r. 1947 wyższą liczbę urodzeń niż w okresie 1932 — 1938. Zmniejszyła się liczba zgonów. Najniższa liczba notowana w Polsce przedwojennej była 13,9 na tysiąc ludności — podczas gdy obecnie obniżyła się i w okresie 1947 — 1950 wynosiła średnio 11,4. Obniżyła się również umieralność niemowląt;

w większych miastach wynosiła ona w r. 1938 — 13,6, a w r. 1951 w tych samych miastach wynosiła 8,7. Liczba zgonów na gruźlicę obniżyła się z 18,0 na 10 tys. ludności w 1938 r. do 10,4. Choroby weneryczne przestały być w naszym kraju zjawiskiem społecznym. Zmniejszyła się zapadalność na choroby zakaźne.

O głęboko ludzki, właściwy stosunek do chorego

Wśród braków, wywodzących się z przeżytków starego ustroju, szczególnie znaczenie i szczególny odzwierciedlenie posiada sprawa stosunku do człowieka, stosunku do chorego. Jest to sprawa zasadnicza. Duża część pracowników służby zdrowia coraz lepiej rozumie swoje obowiązki wobec klasy robotniczej, wobec ludu polskiego i daje w pracy piękne dowody tej świadomości.

Na tle cennych i pięknych przykładów ofiarnej i idealnej pracy, tym bardziej boleśnie i rażąco brakuje w pracy służby zdrowia, przykładów bezdusznego, niesumiennego stosunku do chorego. Jest ich niestety jeszcze nie mało. Spotykamy je w instytucjach różnych typów i szczebli. Spotykamy się z nimi u różnych pracowników służby zdrowia.

Braków i błędów, popełnianych w naszej pracy w stosunku do człowieka, w stosunku do chorego, nie można w najmniejszej mierze lekceważyć i nie doceniać, mają one bowiem poważne indywidualne i społeczne znaczenie.

Dlatego trzeba podjąć zdecydowaną i długotrwałą kampanię o właściwy, głęboko ludzki, troskliwy, socjalistyczny stosunek do człowieka. Będzie to jednocześnie walka o zdobycie i ugruntowanie wysokiego autorytetu i szacunku dla służby zdrowia w najszerszych masach ludowych.

Polska stanie się jednym z przodujących krajów służby zdrowia

Wchodzimy obecnie w okres rozwoju służby zdrowia, w którym staną przed nami nowe zadania, zadania wyższego etapu.

W dalszym ciągu referatu min. Sztachelski wskazuje na ogromne możliwości rozwojowe służby zdrowia w planie 5-letnim.

W dziedzinie kadr przewiduje się m. in. osiągnięcie w 1960 r. wskaźnika — jeden lekarz na tysiąc mieszkańców.

Z KRAJU

(obejmuje własną)

NOWOCZESNA PLACÓWKA LECZNICZA

W planie 5-letnim, dzięki wielkiemu wysiłkowi sieci nowoczesnych zakładów służby zdrowia, nasycenia kadrami, podniesieniu stanu kultury szpitalnej, zmniejszeniu się poważnie umieralności. Polska stanie się jednym z przodujących krajów w dziedzinie służby zdrowia.

Stoją przed nami piękne perspektywy wielkiej, twórczej, pokojowej pracy. Jej gwarantem jest niezłomna i pokojowa polityka niezwykłego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz potężny ruch pokoju na całym świecie.

W ogólnonarodowym Frontie lekarzy, pielęgniarki, położna i inni pracownicy służby zdrowia muszą odegrać i niewątpliwie odegrają aktywną rolę bojowników o dobrobyt i szczęście narodu polskiego.

POPOL. W Opolu otwarto w tych dniach oddział położniczo-ginekologiczny przy szpitalu wojewódzkim. Oddział ten mieści się w 3-piętrowym gmachu, całkowicie przystosowanym do potrzeb nowoczesnego lecznictwa. M. in. powstał tam odrębny dział dla wcześniaków, gdzie zainstalowano najnowocześniejszą konstrukcję urządzenia samoczynnie regulującą temperaturę, wilgotność i ciśnienie powietrza. Specjalny aparat kwarcowy nasłania powietrze w celu niszczenia wszelkich bakterii.

SZKOŁA SIĘ DROBIARZE

GDANSK. Spółdzielnie produkcyjne w woj. gdańskim coraz większe znaczenie przywiązują do rozwoju hodowli drobiu. Do rozszerzenia tej gałęzi hodowli zachęcają poważne

dochody, jakie spółdzielnie produkcyjne osiągają z drobiu. M. in. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Pogorzale Wsi, w pow. malborskim, którzy hodują „leghorny” i sprzedają jaja wyłogowe do Zakładu Wyłogowego w Malborku, uzyskali już 6 tys. zł. dochodu.

MEBLE MAJĄ POWODZENIE

SZCZECIN. Zorganizowana w Szczecinie Wystawa Drobnej Wytwórczości cieszy się dużym powodzeniem. Ogółem dotychczas obejrzało Wystawę 16 tysięcy osób.

Specjalnym zainteresowaniem cieszy się dział meblarski. Do Dyrektora Wystawy wpłynęło już wiele zamówień na komplety mebli.

W najbliższych dniach wystawione zostaną nowe eksponaty i wprowadzone zostaną do sprzedaży kierszowskie artykuły gospodarstwa domowego i codziennego użytku.

U przybranych rodziców

Żeby dziecko było jak własne

— Proszę wskazać mi adres zakładu, z którego mogłabym wziąć sierotę na wychowanie.

— Jakże formalności trzeba spełnić, by przygarnąć opuszczone dziecko?

Wiele tego rodzaju zapytań przekazywa Domy Dziecka, czy Rady Dzielnicowe referatami rodzin zastępczych — Stoł. lub Wojew. Rady Narodowej, które obejmują całokształt tych spraw. Według ostatnich danych około 8.000 dzieci przebywa w rodzinach zastępczych. Są to sieroty, dzieci porzucone i wręcz takie, które sąd odebrał wyrocznym rodzicom.

Wywiady Rady Stołecznej i Dzielnicowych stwierdzają, że większość dzieci w rodzinach zastępczych jest dobrze. Stwierdza to też nauczycielstwo, mające poprzez szkołę kontakt z rodzinami uczniów.

GDY BRAK JEST DOKUMENTÓW

Rodzice przybrani chcieliby oczywiście stać się jak najszybciej pełnoprawnymi rodzicami. Do niedawna przeszkadzały im w tym formalności ciągnące się miesiącami, a konieczność do prawego przeprowadzenia adopcji (przysposobienia).

W wielu wypadkach brak jest dokumentów. Dzieci przebywające w zakładach bądź nie mają w ogóle metryk, bądź w papierach ich istnieją poważne luki.

Wprowadzone ostatnio usprawnienia przyczyniły się do uproszczenia zawilej procedury. Okólnik Prezydium Rady Ministrów zezwala obecnie przy prowadzeniu spraw o adopcję opierać się na aktach posiadanych przez zakład, w którym dziecko przebywa.

Zaadoptowanie dziecka osieroconego nastrocza więc obecnie znacznie mniej trudności. Natomiast sprawa komplikuje się, gdy z akt dziecka, które można by zaadoptować, wynika, że zostało ono opuszczone przez matkę — kobietę samotną — i że matka dziecka żyje. Wtedy trzeba bądź wezwać matkę dziecka do sta-
wiennictwa w sądzie w sprawie

adopcji, bądź wystąpić sądowo o pozbawienie matki praw rodzicielskich. Obydwa te rozwiązania, wymagające wyszukania matki, przeciągające o długie miesiące proces adopcji, sprzeczne są najczęściej z dobrem dziecka. Rodzice przybrani z reguły bronią się przed kontaktem z matką dziecka, obawiając się z jej strony wystąpienia o zwrot dziecka.

Orazacnie w Sądzie Najwyższego sąwa obecnie matce (a chwilą gdy dziecko zostało zaadoptowane przez przybranych rodziców) w wyjątkowych tylko, niezwykle rzadkich wypadkach pomagać się rozwiązaniu adopcji. Ale czy zasadnicze słuszne jest, by w wypadkach gdy dziecko opuszczone zostało opiekunów, którzy chcą je wziąć za swoje — szukać kontaktu z matką, która jest tego dziecka wyzkalet?

POTRZEBNA POMOC PORADNI

Aby te i inne trudności z adopcją, czy uzupełnieniem dokumentów pokonać, niezbędna jest pomoc poradni prawnej.

Tymczasem jedyna istniejąca na terenie stołecznej bezpłatna poradnia prawna zajmuje się sprawami dzieci w wieku do lat 3.

Sprawy prawne dzieci starszych, ale tylko tych, które już u umieszczono lub które nadają się do umieszczenia w rodzinach zastępczych zajmuje się obecnie ekspertymentalne poradnia prawna Prezydium Wojew. Rady Narodowej przy Wydz. Oświaty.

Poradnia ta poprzez kontakt ze szkołami i Domami Dziecka zajmuje się przede wszystkim wyszukiwaniem dzieci, kwalifikujących się do umieszczenia w rodzinach zastępczych. Z formularzy, dostarczonych przez poradnię i wypełnionych przez szkoły i zakłady nie trudno się dowiedzieć o sprawach niezłażwionych dokumentów dzieci. konieczności wyznaczenia opieki, odebrania władzy rodzicielskiej czy adopcji.

Poradnia wskazuje kierownictwu sądu, jak należy w poszczególnych wypadkach postąpić, a jeśli szkoła nie daje sobie rady, wyraża ją adwokat poradni. W ten sposób nie tylko wyłuska się sprawę, ale się ją do końca doprowadza

Ta doświadczalna poradnia ma jednak zbyt wąski odcinek działania. Warszawa potrzebuje centralną poradnię prawną, uwzględniającą całokształt opieki nad dzieckiem bez ograniczeń wieku.

KARYGODNA LEKKOMYŚLNOŚĆ

Walczą z trudnościami przybrani rodzice, ale bywa, że i przed referatami rodzin zastępczych, czy Domami Dziecka nie małe piętrzą się kłopoty.

Bo choć w 99 wypadkach na 100 — szczęśliwie są dzieci w rodzinach zastępczych i szczęśliwi przybrani rodzice, ale zdarzają się wypadki karygodnej lekkomyślności przybranych rodziców.

Inżynier G. codziennie niemal odwiedza referat rodzin zastępczych Woj. Rady Narodowej, czekając na zakończenie formalności związanych z adopcją 5-letniej dziewczynki, którą wybrał sobie w Domu Dziecka w Sopocie. Aby dziecko było „jak własne” — przeprowadził bowiem wcześniej sprawę przysposobienia.

Po krótkim pobycie dziecka w domu przybranych rodziców, inżynier G. rozpoczął ponowną wędrówkę do Rady Narodowej tym razem domagając się rozwiązania przysposobienia. „Wzrostu” dziewczynki. Mówił, że mała „wzrusza się” żonę, ciągle chodzi za nią, płacze gdy ta wychodzi z domu, że wręcz dziecko jest trudne do wychowania nie bardzo zdrowe i ma... wydęty brzuszek i niebity proste nogi.

Sprawa trafiła do Sądu Powiatowego w Warszawie, który orzekł, że dziecko jest zdrowe, łatwe, uśmiechające się i napędzające niemotałne. społeczne podjęło opiekunów, którym odebrał prawo do dalszej opieki.

A przecież obceując przez serce miesiąc dziewczynkę w zakładzie Int. G. i jego żona mieli dość czasu, żeby ją poznać. Ludzie ci podzielił do dziecka jak do martwego przedmiotu dla kaptury, a nie z szczerą uczucią, i wyrzucił dziecko wielką krywdę.

Fakt ten szeroko komentowany przez pracowników Wojewódzkiej Rady Narodowej i Domów Dziecka — przytaczamy, by jako godny napietowania dotarli do jak najszerzych rzesz naszych Czytelników.

Studenti Uniw. Wrocławskiego do prezydenta Bieruła

ZMP-owcy — studenci Wrocławskiego Uniwersytetu przesłali list do Prezydenta Bolesława Bieruła. W liście czytamy m. in.:

„Piszemy z miasta, o którego odbudowie mówi Program Wyborczy Frontu Narodowego. Z dumą i radością czytaliśmy ten Program dobrobytu mas pracujących i rozwoju nauki i kultury. Zobowiązujemy się historycznie słowa tego Programu doprowadzić do najszerzych mas studenckich.

Wzoruąc się na doświadczeniach bratniego kraju radzieckiego, słuchając głosu i wskaząk naszej Partii, odamy całą młodzieńczą energię sprawie szczęścia ludzkości, której na imię: „Socjalizm”.

Wzoruąc się na doświadczeniach bratniego kraju radzieckiego, słuchając głosu i wskaząk naszej Partii, odamy całą młodzieńczą energię sprawie szczęścia ludzkości, której na imię: „Socjalizm”.

Polskie Radio rastręga sobie możliwości zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I
18.15 Arle w wykonaniu Niedanowej 18.30 Koncert żywych 17.30 Pieśni Szostakowicza 18.35 Transmisja koncertu 19.50 Muzyka taneczna i rozrywkowa 21.15 Tańce ludowe 22.35 Taneczne melodie film 23.00 Chachaturian: muzyka do dramatu „Mazurka” 23.30 Koncert wybitnych solistów.

Moskwa II
17.00 Montaż opery Czajkowskiego „Jasień” 19.00 Borodin: I Symfonia 21.30 Utwory liryczne kompozytorów radzieckich.

ŻYCIE I SPORTOWE

Prawdziwv oszczep... tylko w prezencie

Dawniej przypadek—dziś masowa praca

Jakże śmiesznym musi wydawać się dziś fakt, o którym z wielką dumą mówili kierownicy przedwojennej sportu. Szermowali oni bezustannie nazwiskami reprezentantów Polski — braci Mikrutów, rzucających oszczepem, i Nojego, najlepszego mistrza olimpijskiego Kusocińskiego, długodystansowca okresu przedwojennego, uważając, iż kariery tych zawodników są dowodem, że sport trafił na wieś. A w rzeczywistości kariery braci Mikrutów i Nojego czy Marynowskiego, jedynych przed wojną reprezentantów Polski, urodzonych na wsi, są najlepszym dowodem, że sportu wiejskiego w Polsce przedwojennej nie było.

Przypomnijmy sobie pokrótce kariery Nojego, urodzonego we wsi Pękowie pod Poznaniem. Dopiero w

wojsku zetknął się ze sportem. W okresie służby wojskowej w biegu na przelaj zajął nawet drugie miejsce za reprezentantem Polski Hartlikiem i... niki się nim nie zainteresował. Noji wrócił na wieś i dalej biegał „sobie a muzom”. Zupenie przypadkowo odkryto go dopiero po 3 latach od pierwszego sukcesu, gdy odniósł drugi, wygrując Bieg Narodowy w 1934 roku. 27-letniego Nojego wprowadzono do Warszawy i wszelkimi sposobami starano się odrobić wiele lat zaległości treningowych. Niestety, Noji nie doszedł nigdy do takich wyników, jakie mógłby osiągnąć, gdyby istniała opieka nad sportem wiejskim, gdyby wcześniej trafił w ręce trenerów.

A bracia Mikrutowie? Trzej młodzi chłopcy w rodzinnym Koronowie (pod Bydgoszczą), „fyrgali” kamieniami, aż ktoś ich przy tym zajęciu zobaczył i zaproponował start na zawodach. Dwaj z trójki: Franciszek i Władysław trafili do reprezentacji Polski. Ale nawet wtedy trenowali jeszcze drzazgi zrobionymi własnoręcznie! „Niniejszym składamy podziękowanie...” — piszą w jednym z numerów „Przeglądu Sportowego” z roku 1931 bracia Mikrut, otrzymawcy od jakiegoś zapalczaka prawdziwego oszczepu. To podziękowanie jest najlepszym dowodem, jak było ze sportem na wsi przed wojną.

A dziś istnieje zrzeszenie sportowe LZS wspaniale się rozwijające. Dziś nie ma w Polsce gminy, w której nie byłoby chociaż jednego LZS. Sportowcy wiejscy rozgrywają swoje mistrzostwa na szczeblu gminnym, powiatowym, wojewódzkim. Od 2 lat odbywają się także mistrzostwa Polski zrzeszenia LZS. Klasa sportowców wiejskich stale rośnie. Zawodnicy wiejscy zdobywali już tytuły mistrzów Polski na zawodach dostępnych dla wszystkich zrzeszeń, np. Milewska, Gryczkówna. Znany sprinter Ratajczak to gróźny dnia naszych czołowych szybkobiegaczy rywal, a niewiele ustępuje mu Goździalski...

Lekkoatletyka, niedostępna przed wojną dla chłopca, jest dziś jednym z najpopularniejszych na wsi sportów. Tak samo jest z piłką nożną, której na wsi nie znano w okresie przedwojennym. Dziś LZS z Suchedniowa (woj. kielecki) kandyduje do drugiej ligi (!), a znane wszystkim LZS Grzybowice odpadło przed rokiem z Pucharu Polski w epokach z mistrzem Polski — Unią Cho-

rzów, z którą przegrało po wyrównanej walce przez pół meczu.

Mistrzostwa wsi w tym roku odbyły się, oprócz w lekkoatletyce i piłce nożnej, jeszcze w siatkówce, a zimą w narciarstwie. Nie brak też na wsi kolarzy pragnących pójść śladami Królaka i Łasaka, którzy na wsi rozpoczęli karierę, ale bardzo szybko przeszli do miasta i jeżdżą w barwach miejskich zrzeszeń sportowych.

Sport wiejski tętni dziś życiem, tyśiące chłopskich synów i córek zdobywa SPO, podnosząc sprawność fizyczną, by być zdolnymi do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny, która zapewnia młodzieży wiejskiej radość życia. (S)

Sportowcy realizują zobowiązania przedwyborcze

Piłkarz Gędek — czołowym agitatorom

Codziennie nadchodzą meldunki o pełnej realizacji zobowiązań podjętych przez kółka sportowe dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. O zrealizowaniu zobowiązań meldują również liczne Szkolne Kółka Sportowe, które swoje zobowiązania wykonywały przedterminowo, w wyniku czego powstały nowe boiska, rzućnie, bieżnie i skocznie, oraz podniósł się poziom wyników na szkolnych mistrzostwach. W Warszawie na pierwsze miejsce wybiła się SKS przy TPD II, oraz Szkoła podstawowa 171.

Sportowcy Banku Rolnego przeprowadzili 64 godziny przy budowie stołecznej i zorganizowali zawody lekkoatletyczne z Bankiem Polskim.

Sportowcy Kółka 208 Spółni zorganizowali brygadę sportowo-produkcyjną i są w trakcie realizowania zobowiązań.

Zobowiązania Kółka Sportowego Kolejarskiego przy Przeds. Transp. Samoch. i Łączn. dadzą po zrealizowaniu dodatkową produkcję wartości 12.000 zł. Podobne meldunki nadchodzą z powiatów.

Sportowcy kół Budowlanych i Stali w Nowej Hucie staną na zagrożonym odcinku produkcyjnym przy budowie wielkiego pieca i koksowni odtworzyli szeroki front pracy dla brygad ciastelskich, zbrojarskich i murarskich.

W wyniku realizacji zobowiązań w woj. krakowskim powstało 81 no-

wych sportowych brygad produkcyjnych. Jedną z tych brygad złożoną z członków kół sportowych Stali przy Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych postawiła sobie za zadanie zapobieganie wszelkim awariom w zakładzie, inna, w której skład wchodziły wybitni przewodnicy Trzaska i Trzosa postanowiła wzmocnić dozór techniczny przy remontach oraz przyspieszyć dokumentację techniczną przy pilnych robotach.

Sportowcy włączają się też do pracy agitatorskiej w komitetach wyborczych Frontu Narodowego. W woj. poznańskim 12 członków kół sport. Włóknarz w Lesznie jest w prezydiach obwodowych komitetów, a 30 jest agitatorami w terenie.

W woj. krakowskim ponad 400 członków LZS z powiatów brzeskiego, dąbrowskiego, tarnowskiego, olkuskiego, tarnowskiego i żywieckiego spełnia zaszczytną rolę agitatorów Frontu Narodowego. Sportowcy z Wojnicza, Szczurów, Jelesnej, Juszczyzna i Gilowice zorganizowali w swoich wsiach zbiorowe, manifestacyjne odstawy ziemopłodów.

Członek Okr. Kom. Wyborczego Frontu Narodowego, reprezentacyjny piłkarz, Gędek (Ogniwo Kraków), wygłosił w lokalu klubowym szereg pogadanek na temat Frontu Narodowego, a poza tym przemawiał na 6 zebraniach przedwyborczych w Krakowie. (M)

CWKS przegrał 1:2 z Gwardią w Krakowie

Rozegrany w czwartek w Krakowie mecz ligowy między Gwardią (Kr.) i CWKS (W-wa) zakończył się zwycięstwem Gwardii 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Jaskowski i Mordarski (z karnego), a dla CWKS — Sasiadek.

Wojskowi zagrali dobrze tylko przez pół godziny I połowy, jednakże nie umieli wykorzystać wtedy strzałów przewagi, którą posiadali w polu. Sędziował Zurek z Sosnowca.

Po meczu tym Gwardia (Kr.) mając 7 pkt., wyszła na trzecie miejsce w tabeli, za Ogniem (Byt.) — 10 pkt. i CWKS — 8 pkt.

Śliwa prowadzi w mistrzostwach szachowych

Po IX rundach rozgrywek szachowych o mistrzostwo Polski na czele tabeli znajduje się Śliwa. Reprezentanci Polski z Olimpiady szachowej w Helsinkach poza Śliwą nie odgrywały nadal wybitniejszej roli w turnieju.

W IX rundzie Grynfeld zremisował z Witkowskim. Litmanowicz przegrał ze Śliwą. Plater pokonał młodego Kwileckiego, Tarnowski uległ Makarczykowi, a Pytlakowski Sowińskiemu.

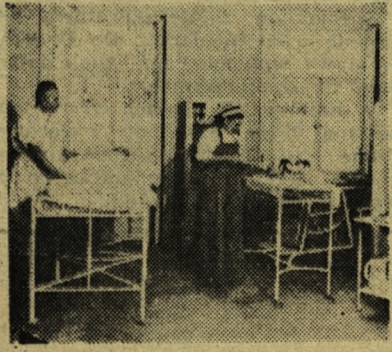
Po IX rundzie stan tabeli jest następujący: 1) Śliwa — 7,5 pkt., 2) Makarczyk — 7 pkt., 3) Gadaliński — 6 pkt.

Nie znachorzyi „babc”

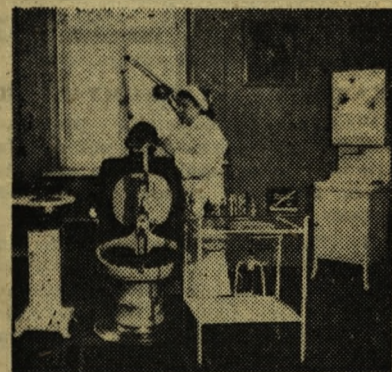
W Polsce przedurzędniczej ludność wiejska pozbawiona była pomocy lekarskiej. W razie choroby używano najczęściej znachora lub „babc”.

Dopiero ustrój ludowy przyniósł radykalne zmiany. Do miasteczek i osad, do wsi dawniej „deskami zabitych” przybyli lekarze i pielęgniarki, urządzono nowoczesne izby porodowe, gabinety dentystyczne, wyposażając je w potrzebny sprzęt. W szkołach, w widnych lokalach zdrowie ludności wiejskiej otoczone jest troskliwą opieką fachowców.

Poniżej ukazujemy fragmenty z Białobrzeg, osady w pow. radomskim, gdzie uruchomiono doskonale zaopatrzone Ośrodek Zdrowia o paru działach.



Młoda położnica znajduje się pod fachową opieką; obecność lekarza i dyplomowanej pielęgniarki gwarantuje, że zdrowiu jej i dziecka nic nie sapa.



Z bólem zębem nie trzeba jeździć do powiatowego miasta lub czekać, aż twarz spuchnie. Idzie się do gabinetu dentystycznego, a w porę nałożona plomb chroni od cierpienia i ratuje ząb.



Pan doktor przyjmuje... W łóżku chorości gabinetu lekarza bada choroby i przepisuje leki na trapiące ich dolegliwości. (a)

Naukowcy, dyrektorzy, studenci... Ludzie jednej wsi pińczowskiej

Jana Rusaka spotkałem w pociągu na trasie Kielce — Warszawa. Poznałem go kiedy był delegatem na Konferencję Przewodników Nauczycieli. Dzieciństwo Rusaka to pasmo walki dziecka chłopca małego i o wiele dłużej. Urodził się on w tych Bogucicach, w których obecnie uczy. Stąd też rozmowa zeszła na bogucicką młodzież.

— Ciężko było mi zdobyć wiedzę. Przeplącałem to niejednym dniem głodu i choroby. A dziś... młodzi z

Zmarłwienienia naszych czasów Zakłady Koneckie szukają rąk do pracy

— Chcielibyśmy dać jeszcze więcej wyrobów, ale niestety, odlewnia nie nadaje — mówi ob. Flisikowski — tam „korkuje się” nasza produkcja.

Waskim gardłem Koneckich Zakładów Odlewniczych przejmują się żywo cała załoga warsztatów mechanicznych i inni pracownicy, a nie tylko Flisikowski, który przy montażu drzewce wykonał już przypadające nań zadania planu 6-letniego. Zagadnienie rozkładowania waskiego gardła spędza sen z oczu dyrektora Górniaka, organizacji partyjnej i rady zakładowej.

— Nasza załoga jest zbyt mała. Mamy tylko 80 proc. stanu zatrudnienia. Najgorzej jest z formierzami, których nielicznych robotników nie zastąpi. Nabycie pełnych kwalifikacji wymaga dłuższego czasu. Aby zrobić dobry odlew, trzeba zrobić formę, a ona zależy od właściwego spreparowania z piasku masy i odpowiedniego jej ubicia faulcem.

Wielu robotników stara się usunąć te wszystkie trudności przez wysoke przekraczanie normy. A jak pracują — wystarczy tylko powiedzieć, że wielu z nich wykonało już normy 6-letnie lub za kilka dni będą obchodzić to swoje wielkie święto. Pierwszymi byli formierze Stanisław Tkacz, który normę 6-letnią wykonał już 7 sierpnia, i Hieronim Rudnik (16. sierpnia). W okresie przedwyborczym do elity pracowników, która ma już za sobą robotę planowaną na 6 lat, przybędą formierze Józef Kotas, Jan Wąsik, Feliks Zagódn, Leon Paszyński, Czesław Armada, Kazimierz Kowalski, Filip Szczepniak i Władysław Pawłowski.

Tego ostatniego spotykamy w odlewni nr 3 w chwili, gdy po wlewniu żeliwa do formy oczyszcza dużą, rozpaloną do czerwoności, łyżkę.

— Jak tam z planem? — zapytujemy.

— Mnie się wydaje, że już w tych

Barwne proporczyki „wart przedwyborczych” powiewają na rusztowaniach osiedli robotniczych

Na wszystkich stanowiskach roboczych osiedla mieszkaniowego na Młocach koło Skarżyska, budowy prowadzonej przez Radomskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego murarze, cieśle, betoniarze i inni pracownicy zaciągali warty przedwyborcze, zobowiązując się do dalszego zwiększenia wydajności pracy. Barwne proporczyki z napisami: „Pełniły warty przedwyborcze” zawisły na rusztowaniach i murach osiedla robotniczego.

Inicjatorem produkcyjnych wart przedwyborczych był szklarz Henryk Kaplański, który niezależnie od poprzednio podjętego zobowiązania, termin robót szklarskich, wyznaczony mu zleceniem roboczym do dnia 1 listopada br., postanowił wykonać w przeddzień wyborów, tj. dnia 25 bm.

Do pełnienia wart przedwyborczych włączył się masowo personel inżynierów i techników, którzy niezależnie od stałych prac kierowniczych i biurowych postanowili zgłosić szereg cennych pomysłów racjonalizatorskich.

Jeden z cenniejszych pomysłów, nad którym pracuje główny mechanik Michnowski i Wacław Rousseau, to projekt nowoczesnego ruchomego rusztowania do wykonania robót murarskich, tynkarskich, zewnętrznych i wewnętrznych oraz wypełnienia szkieletowych konstrukcji zabudowań przemysłowych.

W RADOMIU

W ślad za kolegami ze Skarżyska przedwyborcze warty produkcyjne zaciągali budowniczowie osiedli robotniczych w Radomiu przy ul. Malczewskiego. Pierwsza, zaciągnęła wartę, młodzieżowa brigada spawaczy Zjednoczenia Robót Instalacyjnych — Kazimierz Przepiórkiewicz postanawiając do dnia wyborów wykonać 300 proc. normy, czyli zwiększyć swą dotych-

czasową wydajność o 20 procent. Zwiększeniem wydajności pracy w czasie wart postanowili powitać dzień wyborów starsi pracownicy budowlani. Brygada hydraulików Stefana Figurskiego zamiast 218 proc. wyrobiła będzie do 26 bm. 280 proc. Podobnie zobowiązania zgłosili brygady Bronisława Kozery, Franciszka Brzyskiego, Aleksandra Darkiewicza, i Franciszka Pękaly. (Tad.)

Każdy dzień przynosi nowe osiągnięcia Droga do miasta przebita torem...

Początkowo będą się ludzie radować, dziwić, uśmiechać. Jak u dziecka radość ta przemieni się po pewnym czasie i znow będziemy chcieli czegoś nowego. Na kielecki dworzec kolejowy wychodzić będą prócz pasażerów konduktorzy pociągów PKS-u. Nie będą chcieli początkowo wierzyć, że zjedzą z nich taki obryzm ciężar. Będą się szczytać po łydkiach i... stwierdzać, że to nie sen, a rzeczywistość. Tłum wiejskich, w pstrę chusteczki odzianych kumoszek runie nieprzepisano na perony, gdy spikier zapowie przez megafon:

„Uwaga, uwaga. Pociąg osobowy do Buska przez Sławkę, Sitkówkę, Dębską Wólę, Stawiany wychodzi na tor trzeci. Do czasu przybycia pociągu proszę pozostać na peronie pierwszym. Powtarzam...”

Ci, którzy przed wojną włączyli Kielecczyznę do rzędu tzw. obszarów Polski „B”, nie myśleli o południowej, części naszego województwa o Busku, Staszowie, Łonowie i części powiatu sandomierskiego. Ludność tych obszarów odwrana była od reszty świata brakiem jakichkolwiek środków komunikacyjnych. Dojazd do powiatów buskiego, pińczowskiego i in. urastał na miarę problemu.

Przed wyborami w 1935 roku wielomilni kandydaci na posłów, różni ośmiarzni i mieszczuchy „natkane” gotówką, długo namyślali się o przyobieć tutaj ludności. Nie lepszego jak koleje. I gadało się o tej kole, pisało o tym prasa. Ale tylko gadało i pisało. Jechało się do Morawicy lub Winiarskiego Lasu furmanką, rozmołdymi drogami, kół po os grzeży. Po wojnie za wiele wydatków mieliśmy na raz. To i owo trzeba było zrobić natychmiast, aż strach wspomnieć o było na początku z naszą Warszawą, ze zwołanym wojną przemysłem.

Ala Polska Ludowa była wszędzie. Nie zapomniano o pierwszej chwili o troskach komunikacyjnych mieszkańców Nidy, Stawian, Węlcza, Chruszczy i innych miejscowości. Poprawiło się trochę drogi i poszły na początek PKS-y.

Nie skończyło się jednak na tym...

Jedną z wielu wspaniałych inwestycji Planu 6-letniego w woj. kieleckim jest budowa linii kolejowej Kielce — Busko. Na 46-kilometrowym odcinku ułożono już tor kolejowy. Odbywa

dnach wykonam Plan 6-letni. Ostatnio już stałe przekraczam 240 proc. normy.

— Te moje osiągnięcia, te dodatkowe wazy i kolanka, które ostatnio oddałem, to wykonanie moich zobowiązań, podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

NOWI LUDZIE I MECHANIZACJA

Werbunek w pow. koneckim i opoczyńskim ma zarządzić brakowi ludzi. Ostatnio przybyła 40-osobowa grupa robotników z Rusznicy (pow. opoczyński), a jest nadzieja zwerbować młodszych z Przyłogi. Wербunek trwa. Nowi pracownicy będą musieli przejść przeszkolenie warsztatowe, by stać się pełnowartościowymi robotnikami.

Trwa też walka o dalszą mechanizację zakładu, w którym poprzedni prywatny właściciel pracował metodami „króla Cwieczka”.

W dniu naszych odwiedzin zastępowano tu po raz pierwszy rozwożenie żeliwa w kaczach. Skracano do drogi odlewnia, który musiał niejednokrotnie z ciężką łyżką napełnianą płynnym żeliwem przebywać kilkudziesięciometrową krętą przestrzeń.

Drugą taką innowacją będzie zastępowanie dźwigów do podnoszenia ciężkich — 200 kg wazyjących form.

Problem będzie całkowite rozwiązanie, gdy odlewnia nr 1 będzie przebudowana i zostanie wyposażona w nowoczesne urządzenia. Do ustalenia założeń przyczyni się niewątpliwie planowana budowa osiedla robotniczego. (Czes. koresp.)

Trzeba ruszyć w teren Gm. Wierzbica zalega z dostawami

Gmina Wierzbica posiada zaledwie 2 gromady, Wierzbice i Kol. Rzeczków a mimo to prez. GRN nie umie zorganizować należyte pracy aby odstawy zboża i żywa wpływały w terminie.

Gdyby aktyw prez. GRN częściej docierał do mieszkańców gminy, gdyby im tłumaczył i uświadamiał dlaczego należy zboże odstać, gdyby wykorzystano przy tym radiowęzeł wierzbicki, który do tej pory absolutnie nie pracuje i więcej stosowano kar na opornych, sytuacja szybko uległaby poprawie.

Ala prezydium nie pracuje niestety należycie.

Dla przykładu można podać fakt, że Łukasz Markiewicz zam. w Wierzbicy miał odstać tucznika w październiku a zabił go 29.8.52. r. uzyskując na to zezwolenie prez. GRN. Mięso to sprzedał po cenach spekulacyjnych.

Plan odstawy żywa przez gminę przebiega słabo, bo w stosunku

rocznym wykonano go zaledwie 40 proc. A jak jest ze zbiciem? Do tej pory jeszcze nie odstać zboża tacy obywatele jak: Julian Batoraki, posiadający 16 hektarów ziemi. Zywa Batoraki w ogóle nie odstać. Józef Jastrzębski, posiadający 9 hektarów, zalega za 1200 kg zboża. Władysław Kwiecień, posiadający 15 ha ziemi, ukarany grzywną 100 zł jeszcze zalega za 1800 kg zboża. Władysław Kwasza, posiadający 16 ha ziemi, ma odstać 2676 kg. do dnia dzisiejszego jeszcze nie odstać i prez. Gminy nie zareagował. Jan Zawina, posiadacz 10 ha, winien odstać 1300 kg zboża, do tej pory nie odstać ani kilograma.

Plan odstawy zboża we wrześniu wykonano zaledwie w 50%. Prezydium GRN powinno się lepiej włączyć do pracy, ruszyć w teren bezpodmiotowo do rolnika a wtedy plany zostałyby wykonane a nawet przekroczone. (R. Werni)

Walaszczak i Wosek zalegają z dostawami zboża

Pow. opoczyński wykonał 86 proc. rocznego skupu zboża. Gmina Przysucha, jako pierwsza odstała już w całości wyznaczone zboże. Do zakończenia akcji zbliża się również gm. Studzianna, gdzie rolnicy w 98 proc. wykonali odstawy. W gm. Skrzyszów skup idzie opornie i nic dziwnego, że osiągnięto tu dopiero 68 proc. planu rocznego. Są tacy rolnicy, jak Jan Walaszczak, 12-hektarowy gospodarz z gromady Janików, który do tej pory nie sprzedał państwu ani kilograma zboża. Wincenty Wosek z Grabowa, nie tylko, że nie odstać zboża,

lecz innych namawiał do ukrycia mierz.

— Za swoją niewłaściwą postawę w mienieni rolnicy zostaną ukarani. (H. B. koresp.)

Siostry DO-RE-MI

Powiemy, co wiemy... pod tym hasłem dąda 18 bm. w Powiatowym Domu Kultury w Radomiu artysty krakowskiego Artosu dwa występy: godz. 17 i 19-ej.

Ze skrzeciem, piosenką, żartem i tygą, wystąpią: siostry DO-RE-MI, Barbara Łożńska, Marian Dominiak, Henryk Krakowiak, Adam Łożński i Jan Sender.

Przedprzedaż biletów odbywać się będzie w bibliotece Pow. Domu Kultury od 9-ej do 19-ej. Bilety ulgowo wydawane są na piśmie zbonow zapotrzebowanie.

„Górka” dla dzieci

15 września uruchomione zostało po odbudowie, piękne sanatorium Górka, które zapewnił sętki dla z całej Polski. Jest to wspaniały obiekt leczniczy zapewniający naszym kuracjom doskonałe warunki powrotu do zdrowia. W zakładzie stosuje się najnowocześniejsze metody, jak kąpiele słoneczne, solankowe, kąpiele borowinowe, światłoleczenie, masaż podwodny i wszelkiego rodzaju nasłaniania. (a)

Notatnik wyborczy

Obwodowe Komitety Frontu Narodowego rozwijają coraz bardziej aktywną działalność, w miarę zbliżania się daty głosowania. Odbijają się zebrań, odczytów i imprez, których tematyka obejmuje zagadnienia Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Miedzy innymi obwod nr 175 urządził spotkanie wyborców, którzy wysłuchali odczytu, a później byli na występach artystycznych, w wykonaniu zespołu szkoły TPD. Na imprezę przyszło ponad 100 osób.

Do Komitetów Frontu Narodowego napływają skargi i zażalenia mieszkańców. Najczęściej dotyczą one zaniedbań spraw mieszkaniowych w poszczególnych dzielnicach, wypłacania emerytur itp.

Zażalenia te są przekazywane odpowiednim instytucjom, a składający je

Brak... pogotowia w Pogotowiu w Ra.unkowym w końskich

W pogotowiu ratunkowym PKK w Końskich panuje dziwny zwich. W nocy lekarze nie dyżurują w lokalu pogotowia, lecz... u siebie w domu. W ten sposób, w każdym wypadku wezwania pogotowia, karetka jedzie najpierw po lekarza, a następnie do chorego. A przecież minuty niecierpi zwłoki.

Poza tym na odbywaniu dodatkowych tras karetka zużywa paliwo. Kto za nie płaci?

Może wyjaśni to Wydział Zdrowia przy PRN w Końskich? (rk)

otrzymuje po kilkudniowym upływie czasu, wyjaśnienia i rady.

„Nie zostałem umieszczony w spisie”. Takie zażalenie pod adresem urzędniczych spisów było dość częste i spowodowało poprawki. Żadnego waty nie może bowiem być pominięty przy spisie.

Różne pytania zadają mieszkańcy odwiedzającym ich agitatorom. Wzrosty innemu jednemu z obywateli w dawno się nieobecność, dlaczego w Werblan kandyduje z okręgu wyborczego się w woj. kieleckim, kiedy sam zamieszkuje w Warszawie.

Agitator wyjaśnił, że w sprawie przypominając zainteresowanemu, o ob. Werblan jest szczególnie zainteresowany sprawami Ziemi Kieleckiej, gdyż był przez długi okres czasu sekretarzem KW PZPR w Kielcach, w których to terenach jest szczególnie zainteresowany. Jego praca w Stolicy może być przeszkodą dalszego oglądania się Kielecczyzną.

Oto cyfry ilustrujące duże zainteresowanie mieszkańców naszego miasta wszystkimi sprawami, które w tym czasie wyborów.

Tylko w jednym dniu — 18 października — uczestniczyło w zebraniach i wysłuchaniu odczytów na terenie Frontu Narodowego 767 obywateli. Trzeba zaznaczyć, że powołano 450 uczestniczyło w dyskusji, omawiając wiele istotnych spraw.

11 października w kilku obwodach zebrało się ponad 600 obywateli i omówiło ostatnie przygotowania do wyborów.

Młodzi w wieku poniżej 18 lat stwierdzili, że mimo, iż nie mogą jeszcze głosować, to jednak całym sercem żyją wyborami.

Włóknarz — Stal

W niedzielę, w Robotniczym Domu Kultury w Skarżyskuach rozgrywane były towarzyski mecz boksowy pomiędzy Włóknierzem (Radom) a Stalą (Skarżysko).

Radomianie pojeżdżali na czole z tym mistrzem Europy w wadze lekkiej Czortkiem.

Początek tego ciekawego meczu przeszedł 15.

WŁÓKNIAZ — GOŚCIE

Na stadionie radomskiej Stali w niedzielę (18 października) odbył się mecz boksowy między Włóknierzem a Gościami z Kąkuli.

Włóknarz grać będzie w swoim najbliższym składzie na czole z Gośćmi w bramce, Rusinowiczem, M. Chorem, Szymańskim i Gościami.

Początek spotkania o godzinie 19. (M. J.)

ICOIGDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — „Mieszczki modne” Bogusławski.

KINA
Bałtyk — „Wyspa szczęścia”, film produkcji węgierskiej.
Hel — „Młoda gwiazda”, II seria, film prod. radzieckiej.

APTEKI
Spółeczna apteka nr 15 Plac 3-go Maja
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-37

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Eugenia Grandet”.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

Ogłoszenia drobne

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź. skrytka 183 k 1119-0

CZYTELNIK
Redakcja i Administracja
Radom, ul. Żeromskiego 48
tel. 14-50 i 15-90
Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydawnictwa Instytutu Prasy „Czytelnik”.

Prenumerata miesięczna zł 4.05, za miejscową zł 4.50. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3 — za 1 mm, specjalne zł 1.75 — za wiersz. Konto PKO 1-17-110

Druk RSW „PRASA” Mińska 3/6 3B-24859

Ten dom budowała Aniela Serafin CODZIENNA PRACA

BUDUJE DOMY...

Obficie sypały się jesienne liście z drzew, gdy odwiedziłyśmy ją na nowo radomskiej budowie przy ul. Kościuski. Aniela Serafin pracująca w najlepszym zespole Kielecczyzny, przodującej brygadzie Korzyckiego, podciągała mury pod pierwsze piętro.

— Budowałam te domy, co tam widziacie, naprzeciwko — mieszkają tam teraz ludzie. Teraz nasza brygada stawia tutaj internat dla szkół przemysłowych. Patrzcie, jaki będzie duży i piękny — wskazała przed siebie i zaraz szorstką, pooraną ręką murarską pieczęlowicę poglądziła cegły.

NA WSZYSTKICH STANOWISKACH

Praca Anieli Serafin służy narodowi tak jak praca każdej kobiety polskiej. Jest ich wiele na każdym odcinku. Zajmują poważne i odpowiedzialne stanowiska. Chociażby dla

dzi i o męża więzionego w obozach koncentracyjnych. A kiedy zeszli się wszyscy po wojnie było ich troje, ona i dzieci. Mąż zaginął. Aniela Serafin nie miała żadnego fachu — nie zdobyła go również przy pracy w PGR w wojew. szczecińskim, chociaż była przodownicą ocenianą należycie za swoją pracę.

Dzisiaj jest producentką murarka. Dozła do tego przez swój upór i odwagę podjęcia się każdej pracy.

Któregoś dnia zimnej jesieni 1950 r. przyjęła ją na budowę. Rozpoczęła od noszenia wapna i cegły. Dla takich jak Aniela Serafin przedsiębiorstwo urządziło kursy najpierw dla podręcznych murarskich, a później dla wykwalifikowanych murarzy. Jak i w pracy zawodowej, była przodownicą również na kursach. Na książeczce oszczędnościowej otrzymała za wydaną pracę rosy sumę zaoszczędzonych złotych.

Czym przed wojną miało zarabiać na swoje utrzymanie 12-letnie dziecko? Z czego mogła się utrzymać mała, wątła Aniela Serafin — dziewczyna z podradomskiej wsi, dla której nie było już miejsca u matki? Czy paść głęsi u gospodarzy... — robiły to przecież ich własne dzieci, czy sprzedawać gazety...

Różne jest pojęcie szczęścia. Dla Anieli Serafin wydawało się, że go posiada, gdy daleka krewna wzięła ją do swojej warszawskiej knajpy. Ale jaka to tam była praca i zapłata za nią...

„Aniela! psia jucho, gdzieś przepada, marsz po drzewo... jeszcze nie nadziżyła ze zmywaniem...”

Dzień dziewczyny na posyłki zaczynał się wcześniej niż rannę pianie kogutów, a kończył się gdy trudność na całodzienną bieganinę prawie nieprzytomna legła gdzieś na posłaniu. Upływały lata, a dla niej niewiele się zmieniło.

Tyle samo się musiała wyciskać ze siebie już dorosła Aniela wyrwana na roboty w czasie okupacji. Tu jednak dochodziła do tego troska o dwoje małych dzieci pozostawionych w kraju na łasce prawie obcych lu-